



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 94 (1842), 11 lipca 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski

Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Intensyfikacja relacji między Czechami i USA

Łukasz Ogrodnik

W 2019 r. nasilają się kontakty czesko-amerykańskie. Wyrazem tego była m.in. pierwsza od ośmiu lat wizyta czeskiego premiera w Białym Domu. Zacieśnianie stosunków wynika z tożsamości interesów obu państw w obszarze bezpieczeństwa, zarówno wobec wzrastającej roli Chin w cyberprzestrzeni, jak i planów modernizacji czeskiej armii. Szansę dla Grupy Wyszehradzkiej na umacnianie relacji transatlantyckich stanowi natomiast rozpoczęte 1 lipca czeskie przewodnictwo w V4.

Przejawy intensyfikacji relacji. Po kilku latach przerwy w kontaktach czesko-amerykańskich na wysokim szczeblu rok 2019 r. przyniósł ich intensyfikację. W marcu premier Andrej Babiš spotkał się w Waszyngtonie z prezydentem Donaldem Trumpem – ostatnim wydarzeniem tej rangi były rozmowy między premierem Petrem Nečasem a prezydentem Barackiem Obamą w 2011 r. Babiš jako pierwszy premier Czech odwiedził siedzibę Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) w Langley. Z kolei w lutym br. po raz pierwszy od 2012 r. doszło do przyjęcia czeskiego ministra spraw zagranicznych Tomáša Petříčka przez sekretarza stanu USA Mike'a Pompeo.

Do przerwy w kontaktach na wysokim szczeblu przyczyniły się niepowodzenie rozlokowania elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej w Czechach oraz polityka prezydenta Miloša Zemana, sprawującego urząd od 2013 r. Jest on zwolennikiem zbliżenia z Rosją i Chinami. Dlatego, pomimo jego poparcia dla kandydatury Trumpa w amerykańskiej kampanii wyborczej w 2016 r., bezskutecznie zabiega o spotkanie z prezydentem USA. Poprawie atmosfery w stosunkach dwustronnych sprzyja jednak nawiązanie przez Zemana wyraźnie lepszych relacji z ambasadorem USA w Pradze Stephenem B. Kingiem niż z jego poprzednikiem Andrew H. Schapiro.

Do ożywienia relacji przyczyniły się gesty dobrej woli ze strony czeskiej. Można do nich zaliczyć ekstradycję zatrzymanego w Czechach rosyjskiego hakera Jewgienija Nikulina do USA w marcu ub.r. czy zablokowanie w czerwcu ub.r. wraz z Rumunią i Węgrami oświadczenia UE krytykującego przeniesienie ambasady USA do Jerozolimy. Jednak prawdopodobnie kluczowe były ostrzeżenia czeskich służb, w tym Informacyjnej Służby Bezpieczeństwa, przed oprogramowaniem Huawei, zalecenia usunięcia aplikacji tej firmy z telefonów ministerstw i wykluczenia jej z przetargów publicznych, np. na portal podatkowy Krajowej Administracji Skarbowej.

Amerykańskie zainteresowanie Czechami. Aby przyciągnąć zainteresowanie USA, Czechy wykorzystują koniunkturę, na którą składają się amerykańskie próby ograniczania chińskich wpływów w krajach Europy Środkowej i globalny rozwój technologii mobilnych piątej generacji 5G. Departament Sprawiedliwości USA już wcześniej oskarżył Huawei o kradzież technologii, a obecnie Stany Zjednoczone chcą współpracować w zakresie przeciwdziałania ekspansji chińskiego koncernu z innymi państwami. Dlatego coraz wyraźniejszym elementem relacji czesko-amerykańskich jest bezpieczeństwo cybernetyczne, które może być zagrożone przez zaangażowanie Huawei w rozbudowę internetowej sieci 5G. Zagrożenia cybernetyczne ze strony Chin są coraz częściej tematem rozmów dwustronnych różnego szczebla, np. między ministrem Petříčkem a doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego Johnem Boltonem w lutym br. czy

między przedstawicielami czeskiego ministerstwa obrony i amerykańskiego Departamentu Obrony w kwietniu br. Były też tematem rozmów Babiša z Trumpem. USA z aprobatą przyjęły zorganizowanie w Pradze w maju br. międzynarodowej konferencji eksperckiej dotyczącej bezpieczeństwa sieci 5G, pod patronatem premiera Czech.

Na intensyfikację kontaktów politycznych USA z Czechami przekłada się także wzrastający potencjał współpracy w sektorze energetycznym, czym są zainteresowane zarówno administracja prezydenta Trumpa, jak i amerykańskie firmy energetyczne. O rosnącym znaczeniu dla USA współpracy energetycznej z państwami Europy Środkowej świadczyła zarówno podróż sekretarza energii Ricka Perry'ego do regionu, w tym Czech, w listopadzie ub.r., jak i jego obecność podczas marcowego spotkania Trump–Babiš. USA dążą do zwiększenia eksportu gazu na europejski rynek. W osiągnięciu tego celu Perry podkreśla znaczenie Inicjatywy Trójmorza, której Czechy są częścią. Obecnie rząd Babiša nie jest jednak zainteresowany zakupem gazu od USA. Uważa bowiem, że jest on niekonkurencyjny w stosunku do dostaw rosyjskich i dlatego popiera powstanie gazociągu Nord Stream 2. Jednak po spotkaniu z Trumpem Babiš zwrócił uwagę na potencjał gazoportu w Świnoujściu w kontekście importu amerykańskiego gazu skroplonego do Europy Środkowej, co sygnalizuje możliwość weryfikacji takiego podejścia. Przykładem na amerykańskie zainteresowanie współpracą w energetyce jądrowej są starania firmy Westinghouse. Co prawda nie udało jej się wygrać konkursu na rozbudowę elektrowni atomowych w 2014 r. z uwagi na jego anulowanie, jednak dostarcza ona paliwo do reaktorów elektrowni Temelín.

Czeskie oczekiwania wobec USA. Eskalacja sporów handlowych między UE i USA jest wyzwaniem dla Czech. Jednoznacznie poparły one Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji (TTIP), ponieważ są nastawione na eksport, który w 2018 r. odpowiadał za 67% czeskiego PKB. Dlatego obawiają się protekcjonistycznej polityki Trumpa. Chociaż USA z obrotem handlowym na poziomie 7,4 mld euro (wg danych za 2018 r.) są dla Czech dopiero dwunastym partnerem, stanowią największy poza UE rynek zbytu dla czeskich eksporterów. Pomimo niewielkiego bezpośredniego eksportu samochodów do USA nałożenie ceł na auta z UE negatywnie odbiłoby się na czeskiej gospodarce. Przyczyną są jej silne powiązania z niemieckim przemysłem motoryzacyjnym, wrażliwym na amerykańskie cła. Dlatego w rozmowach z Trumpem Babiš zabiegał o przełożenie ewentualnej decyzji USA w tej sprawie na czas po uformowaniu się nowej Komisji Europejskiej. Babiš postuluje również, by KE bardziej szczegółowo informowała państwa UE o przebiegu negocjacji UE–USA. Rozmowa Trumpa z Babišem o współpracy gospodarczej (zarówno między UE i USA, jak i bilateralnej) wpisała się w poświęcony podobnej tematyce cykl spotkań prezydenta USA w Białym Domu z szefami rządów państw Europy Środkowej: Austrii, Słowacji i Węgier, które również odbyły się wiosną br.

USA pozostają dla Czech gwarantem bezpieczeństwa. W przeciwieństwie do Polski i państw bałtyckich Czechy nie zabiegają o ustanowienie stałej obecności wojsk amerykańskich na swoim terytorium. Jednak ze względu na plany modernizacyjne swoich sił zbrojnych są partnerem dla amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego. W maju br. Departament Stanu USA pozytywnie ustosunkował się do wniosku czeskiego rządu o zakup amerykańskich śmigłowców. Przedłożona stronie czeskiej w czerwcu br. oferta dotyczy zakupu 12 sztuk 60M Black Hawk lub 8 sztuk UH-1Y Venom i 4 sztuk AH-1Z Viper. Spełnieniem amerykańskich oczekiwań co do równomiernego podziału obciążeń w ramach Sojuszu była deklaracja rządu o wydawaniu co najmniej 2% PKB na cele obronne do 2024 r. Wzrost zaangażowania w poprawę bezpieczeństwa Czechy pokazały również przez wysłanie swoich kontyngentów do wzmocniania wschodniej flanki NATO na Litwie i Łotwie. W ub.r. zdecydowały o zwiększeniu liczby żołnierzy w Afganistanie (z 250 do 390) i Iraku (z 65 do 110).

Wnioski. Intensyfikacja relacji czesko-amerykańskich wynika przede wszystkim z potrzeby wzmocnienia przez USA sojuszu państw utrudniających chińską ekspansję technologiczną. Kroki podjęte przez Czechy wobec Huawei – obok zamiaru zakupów amerykańskich śmigłowców i wzrostu zaangażowania w zagraniczne misje wojskowe – przyczyniają się do korzystniejszego postrzegania tego kraju przez amerykańską administrację. Kwestią sporną pozostaje handel. Czechy negatywnie oceniają podejście administracji prezydenta Trumpa do transatlantyckich relacji handlowych. Z pozostałymi państwami V4 we wspólnych deklaracjach krytycznie odnoszą się do praktyk protekcjonistycznych.

Pomimo deklaracji rządu Czech można założyć, że państwo to w dłuższej perspektywie rozważy import gazu skroplonego z USA, o ile będzie on konkurencyjny wobec rosyjskiego surowca. Tymczasem w kontekście promowanej przez Polskę dywersyfikacji źródeł gazu oraz potencjału wzrostu roli Europy Środkowej jako odbiorcy amerykańskiego LNG znaczenia nabiera rozbudowa połączeń na osi Północ–Południe. Okazją do wzmocnienia relacji transatlantyckich będzie czeskie przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej, pomimo różnic między jej członkami co do definiowania relacji z USA. Zapowiedziane konsultacje w formacie V4+USA mają dotyczyć energetyki, handlu i innowacyjnej gospodarki.